

Zamieszki na tle religijnym po śmiertelnym zamachu

2 stycznia 2011

EGIPT. Koptyjscy chrześcijanie wyrazili swój gniew w starciu z siłami bezpieczeństwa po zamachu bombowym, w którym zginęło co najmniej 17 osób. W Aleksandrii, na północy Egiptu, doszło także do starć między muzułmanami i chrześcijanami.

Władze obwiniają za masakrę pochodzącego z zagranicy zamachowca-samobójcę. Koptowie mają żal do władz o to, że nie zapewniono im należytej ochrony.

Korespondent euro news w Egipcie Mohamed Elhamy powiedział, że poważne starcia między przedstawicielami różnych grup religijnych mogą się zaostrzyć w najbliższych dniach. Władze wzywają do zachowania spokoju i wspólnego przeciwstawienia się aktom terroryzmu.

W wystąpieniu telewizyjnym prezydent Egiptu Hosni Mubarak powiedział: Odetniemy ręce terroryzmowi i mówię to tym, którzy spiskują przeciw nam, wygraliśmy wojnę przeciw terroryzmowi w 1990-tych. Popełniacie wielki błąd, jeśli sądzicie, że uciekniecie bez kary.

Według niektórych doniesień liczba zabitych wyniosła 21, a dziesiątki osób zostały ranne. Początkowo źródło wybuchu umiejscawiano w samochodzie-pułapce. Eksplozja miała miejsce, gdy wyznawcy opuszczali świątynię po mszy, która miała miejsce o północy.

W listopadzie 2009 roku Al-kaida wystosowała groźbę pod adresem Kościoła koptyjskiego w Egipcie.

Muzułmanie, przeważnie sunnici, stanowią 90 procent wierzących w Egipcie. Pozostałe 10 procent to chrześcijanie, głównie koptowie. Większość z 11,2 mln wiernych ortodoksyjnego

Kościół koptyjski mieszka w Egipcie. W tym kraju mieszkają też wszyscy wyznawcy Kościoła koptyjsko-katolickiego (ok. 210 tys.). Etnicznie są przeważnie potomkami rdzennych mieszkańców Egiptu, jeszcze sprzed muzułmańskiego podboju. W przypadku zaostrzenia konfliktu religijnego mogą stać się łatwo rozpoznawalnym celem indywidualnych ataków, gdyż mają na ręce tatuaż w kształcie krzyża.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)